??

Paix Liturgique Pologne

Msza tradycyjna w Chinach

List 77

Prezentujemy rozmowe naszego przyjaciela Massimo Battaglia z ojcem Janem Song, chinskim kaplanem, który konczy obecnie swoje studia w Niemczech, którego swiadectwo ukazuje nam i wyjasnia trudna sytuacje Katolików w Chinach, jak równiez powody przywiazania chinskich wiernych do liturgii tradycyjnej.

Massimo Battaglia – Jak dzis zostaje sie ksiedzem w Chinach?

O. Jan Song – Powiedzialbym, ze zostac prawdziwym kaplanem, katolickim i swietym nie jest nigdy czyms latwym. I moim zdaniem nie ma róznicy miedzy zostaniem ksiedzem w Chinach, we Wloszech, czy we Francji. Choc niewatpliwie jest prawda, ze zostanie ksiedzem w Chinach wiaze sie ze specjalnymi trudnosciami, chociazby ze wzgledu na przesladowania religijne, które wystepuja w naszym kraju. Mimo to jestem przekonany, ze przesladowania ze strony komunistów sa stanowia mniejsze zagrozenie dla nas, Katolików, niz powszechny zamet w samym wnetrzu Kosciola katolickiego, tak ze wzgledu na odrzucanie prawdziwej Wiary katolickiej, jak i profanacji w liturgii.

Massimo Battaglia – Czy zdarzaja sie dzis w Chinach nowe nawrócenia?

O. Jan Song – Tak, Deo gratias (dzieki Bogu), jest dzis wiele na nawrócen na Wiare katolicka w Chinach, i mimo ze neofici nie sa zazwyczaj wystarczajaco dobrze przygotowani do Chrztu, Duch Swiety który dziala nieustannie w

swym Kosciele, strzeze ich i prowadzi na ich drodze do jedynej Prawdy.

Massimo Battaglia – Czy istnieja pewne podobienstwa miedzy Kosciolem w Chinach, a Kosciolem przesladowanym w ciagu trzech pierwszych wieków?

O. Jan Song – Mysle, ze tak, istnieje pewne podobienstwo do Kosciola pierwszych trzech wieków w Imperium Rzymskim. Jednak jak za czasów Mao tsé tong Kosciól doswiadczal przesladowania bliskiego temu, jakie znali pierwsi Chrzescijanie, tak dzisiaj musimy raczej stawic czola podstepnemu przesladowaniu, którego celem jest zmienic Kosciól, w Kosciól który nie bylby juz prawdziwym Kosciolem Chrystusa. Jest to duzo bardziej niebezpieczne dla wiernych, którzy sa zdezorientowani i moga czasem porzucic prawdziwa wiare nawet o tym nie wiedzac.

Massimo Battaglia – Jak poznal Ojciec Msze tradycyjna?

O. Jan Song – Urodzilem sie w rodzinie katolickiej, która przechowywala wiare od ponad 150 lat. Jak wiadomo, Kosciól w Chinach zostal odizolowany od reszty swiata, a zatem równiez od Rzymu, na niemal 30 lat, w latach 1949-1978. Zatem az do lat 90. ksieza, którzy byli zwolnieni z wiezienia, sprawowali dalej Msze wedlug starego rytu, gdyz nie wiedzieli wówczas ani o soborze, ani o reformie liturgicznej. Jednak po roku 1990 dolaczyli do pradu reform soborowych i nasladowali te same zmiany, których dokonano w innych czesciach swiata. Jako ze urodzilem sie w roku 1986, nie mialem okazji doswiadczyc samemu starego rytu, który przestal byc sprawowany w latach 90. Mimo to, gdy bylem dzieckiem, moi dziadkowie zawsze mi opowiadali o pieknie i glebi teologicznej starego rytu. Pamietam, ze przez kilka lat mój dziadek przestal uczestniczyc we Mszy swietej, gdyz twierdzil ze nowa Msza nie byla juz ofiara, a raczej zdawala sie byc tylko prostym wspomnieniem Ostatniej Wieczerzy. Uwazal tak, mimo ze nigdy nie studiowal ani teologii, ani liturgii. Jego wiara byla na tyle silna, ze widzial bardzo dobrze róznice istniejace miedzy nowa liturgia i starym rytem, który karmil jego wiare od dziecinstwa.

Massimo Battaglia – Kultura wschodnia przywiazuja duza wage do rytualów, sakralnosci i szacunku.

O. Jan Song – Ma Pan racje, ze chinska kultura i tradycje oparte na doktrynie konfucjanskiej dawaly duzo miejsca rytualom i szacunkowi wobec starszych, jednak od czasu rewolucji kulturowej, która dotknela Chiny w latach 1966-1976, tradycyjne wartosci chinskiego swiata zostaly niemalze calkowicie wyeliminowane. Jest to byc moze przesadne stwierdzenie, ale z punktu widzenia kultury, wspólczesni Chinczycy sa nieokrzesanymi barbarzyncami…

Massimo Battaglia – Czy wsród chinskich Katolików istnieje „ruch oporu” wobec reformy liturgicznej z 1970 roku?

O. Jan Song – Nie wiem, czy istnieje w Chinach „ruch oporu” wobec nowosci liturgicznych, gdyz wiekszosc Chinczyków nie zdaje sobie sprawy ze zmian, ale gdy wracam do Chin, osoby starsze prosza mnie zawsze o odprawianie Mszy tradycyjnej, gdyz odczuwaja prawdziwe duchowe pragnienie wobec tego, co znajduja dzis podczas celebracji, w porównaniu do tego, co poznali dawniej. Jednak wielu mlodych, którzy zyja w swiecie pustym, odczuwaja takze to pragnienie, mimo ze nie poznali liturgii takiej, jaka byla sprawowana w dawnych czasach…

Massimo Battaglia – Potrzeba odprawiania Mszy tradycyjnej jest zatem czyms realnym w Chinach?

O. Jan Song – Tak, i nie tylko wsród osób starszych, lecz takze wsród wielu mlodych, którzy mnie prosza o jej odprawianie. To pragnienie ukazuje niewatpliwie w pewnej czesci nostalgie za minionymi czasami, lecz jest przede wszystkim potwierdzeniem pragnienia modlitwy w doskonalej lacznosci z ich Wiara katolicka.

Massimo Battaglia – Jak nauczyl sie Ojciec odprawiac Msze tradycyjna?

O. Jan Song – Zawsze chcialem sie jej nauczyc, zwlaszcza z powodu milosci mojego dziadka wobec Mszy tradycyjnej. To wlasnie liczne prosby o jej odprawianie przekonaly mnie do jej odprawiania. I tak przeszedlem formacje ze znajomym ksiedzem.

Massimo Battaglia – Czy mysli Ojciec, ze Msza tradycyjna bedzie zawsze wazna w nadchodzacych czasach?

O. Jan Song – Jestem przekonany, ze ma ona wazna role do odegrania. Nie tylko ze wzgledu na zewnetrzne piekno, ale przede wszystkim z powodu stwierdzenia *lex orandi, lex credendi*: Msza tradycyjna ukazuje zdrowa nauke Kosciola katolickiego i jest bardzo silna metoda zwalczania herezji neo-luterianizmu i neo-modernizmu, które na nas nacieraja. Z drugiej strony, z punktu widzenia wiernych, chodzi o sluszna i wlasciwa prosbe ze wzgledu na ich uswiecenie i uswiecenie swiata. Jako pasterze mamy obowiazek przyczyniania sie do rozprzestrzeniania laski poprzez sakramenty.

Massimo Battaglia – Dlaczego uwaza Ojciec, ze ta Msza przyciaga tylu mlodych, wsród których wielu porzucilo praktyke religijna?

O. Jan Song – Nie zajmowalem sie w moim kraju duszpasterstwem mlodych i nie moge powiedziec, dlaczego Msza tradycyjna tak ich przyciaga. Ale wiem, ze w Chinach jest wielu mlodych, którzy pragna zyc ich wiara na powaznie, mimo ignorancji i laicyzacji. Z powodu zaniedban i bledów pasterzy, mlodzi traca ich katolicka tozsamosc. Tak wiec niektórzy decyduja sie powrócic do Tradycji Kosciola i duchowosci katolickiej.